

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE / XXXII Niedziela Zwykła -11.11.2012/

1. Dzisiaj Święto Niepodległości – wspominamy dzień, w którym 94 lat temu w roku 1918 Polska po 123 latach zaborów odzyskała wolność i suwerenność. Uroczysta Msza św. w intencji naszej Ojczyzny będzie odprawiona o godzinie 10.30. Modlić się będziemy o pomyślny rozwój naszej Ojczyzny i o wieczną nagrodę dla tych, którzy złożyli swoje życie na ołtarzu Ojczyzny, broniąc jej niepodległości i suwerenności. Na Mszę św. zapraszamy również poczty sztandarowe.
2. Także dzisiaj obchodzimy Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. W związku z tym odbędzie się zbiórka do puszek na rzecz chrześcijan w Egipcie.
3. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00, a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy wszystkich Czcieli Matki Najświętszej.
4. W przyszłą niedzielę Przedstawiciele Rady Parafialnej przeprowadzą kolejną zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ołtarza i figur.
5. „I ty możesz zostać św. Mikołajem. Podaruj prezent dzieciom, których rodziców nie stać na paczkę. On nie mogą ci nic ofiarować w zamian, prócz uśmiechu”. Od 4 listopada w kościele parafialnym zbieramy do kosza św. Mikołaja: słodycze, maskotki, zabawki, przybory szkolne.
6. Parafia organizuje tygodniową pielgrzymkę do Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie. Wyjazd jest planowany na początek maja a przewidziany koszt 900 zł. Wyjazd dojdzie do skutku jeśli do końca stycznia będzie komplet osób. Bliższych informacji udziela ks. Łukasz.
7. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii.
8. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej, akcesoria świąteczne.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- w poniedziałek, 12 listopada – święty Jozafat, działający na początku XVII wieku apostoł jedności Kościoła na polskich kresach wschodnich;
- we wtorek, 13 listopada – święci Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn, pierwsi męczennicy polscy z początku XI wieku, których krew przyczyniła się do rozkwitu chrześcijaństwa w naszej Ojczyźnie;
- w piątek, 16 listopada – Najświętsza Maryja Panna Ostrobramska, patronka najważniejszego sanktuarium maryjnego na Litwie, także bardzo bliskiego Polakom;
- w sobotę, 17 listopada – święta Elżbieta Węgierska. Po śmierci męża została tercjarką franciszkańską i poświęciła się bez reszty ubogim i zaniedbanym.

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Na ogół dzisiejszą Ewangelie wykorzystuje się jako pretekst i okazję do poruszenia tematu ofiarności i utrzymania Kościoła. Faktycznie, jest to bardzo istotny temat i uboga wdowa stanowi dla wielu niedościgły wzór. Ma też dziś wielu naśladowców: obecnie Kościół utrzymuje się bowiem przede wszystkim z ofiar ludzi ubogich, których dochody oscylują w granicach socjalnego minimum. Bogaci wolą sponsorować bardziej spektakularne akcje niż tydzień miłosierdzia, remont dachu czy rachunek za ogrzewanie kościoła. A są to wszystko sprawy niezbędne dla funkcjonowania parafii. Ich zakwestionowanie czy niedofinansowanie grozi bowiem zachwianiem całej posługi duszpasterskiej. Po prostu: Kościół potrzebuje pieniędzy, i to w nominałach wprost proporcjonalnych do inflacji. „Waryński” wrzucony do koszyka stanowi co prawda dokładny odpowiednik jednego grosza z dzisiejszej Ewangelii, ale z drugiej strony to tylko równowartość paru zapalek.. Z takim budżetem dużo się nie zdziało. To istny cud, że przy tak skromnych możliwościach materialnych, Kościół robi aż tak wiele. Ale nie to jest głównym tematem Ewangelii. Otóż kluczem do jej zrozumienia są słowa Chrystusa o ofierze wdowy: „wrzuciła całe swoje utrzymanie”. Nie było to wiele – jeden grosz, ale dla niej było to wszystko. O czym to świadczy? O nieograniczonym zaufaniu do Boga. Gdyby ta reszta pieniędzy została przeznaczona na jakiegoś głupstwa, byłaby to lekkomyślność; jeśli na chleb, byłoby to tragiczne. Ale to była ofiara. Ofiara to zewnętrzny wyraz zaufania do Boga: rezygnuję z części swego utrzymania, żeby symbolicznie pokazać Bogu, że liczę na Jego pomoc, że On jest dla mnie ważniejszy nad życie. Uboga wdowa pokazała to w sposób nie symboliczny, lecz dosłowny. Oddała wszystko Bogu, bo wiedziała, że w Nim ma wszystko, a nawet jeszcze więcej. Wiedziała, że na Nim może polegać bardziej, niż na swoim ostatnim groszu. Sama z siebie nie miała i nie mogła nic, ale skoro tak, swoim zaufaniem zmuszała niejako Boga do pomocy. Albowiem Bóg, jako kochający Ojciec, wie, że potrzebujemy niezbędnych środków do życia i nikogo, kto Mu ufa, ich nie pozbarwi. Podobnie postąpił tata ze swoimi dziećmi: zaopiekuje się szczególnie tym, które ma najmniej i jest najsłabsze. Ale tu nie chodzi tylko o opiekę i pomoc Boga w sprawach doczesnych, lecz o zbawienie. Tu człowiek jest zupełnie bezsilny, bo tylko Bóg może nas zbawić. Wymaga to jednak naszego całkowitego zaufania i oddania się Bogu. Właśnie to uczyniła bohaterka dzisiejszej Ewangelii. I na pewno nie zawiodła się na Nim. Bóg nigdy nie zawiedzie tych, którzy Mu ufają i oddają swoje życie i sprawy w Jego ręce. Oczywiście, taką ofiarą i zaufaniem, wymagają dużo pokory i wiary. Człowiek nie lubi zawdzięczać innym zbyt wiele. Woli raczej być niezależny i sam zapewnić sobie utrzymanie. W dziedzinie życia doczesnego jest to zdrowa tendencja, ale niestety, przenosi się ona często na zakres życia duchowego i religijnego.